

Aleg. 490

Sprawozdanie

Komisji bankowej o wniosku pła Milewskiego w sprawie „ułatwienia taniego kredytu celem zbudowania zbiorników naftowych na pomieszczenie do 10.000 cystern tych produktów“.

Wysoki Sejmie!

Wzmrożona produkcja ropy spowodowała niebywale przesilenie w przemyśle naftowym. Istotą przesilenia polega na tem, że produkcja surowca w wielkiej mierze przekroczyła wewnętrzne zapotrzebowanie monarchii, a brak wszelkiej, nie mówiąc już o dobrej organizacji handlowej, brak składów, gdzieby mógł zbytni surowiec zamagazynowany lepszej konjunktury oczekiwać, doprowadził do zniżki cen, nieopłacającej często kosztów produkcji. Stąd pochodzi, że wiele producentów surowca, nieopartych o swoje własne rafinerie, musiało interesu likwidować, chroniąc się od dalszych strat, znaczna liczba producentów słabszych nie wytrzymała tej walki, w której ulegli, wiele rodzin przedsiębiorców i robotników przy tych przedsiębiorstwach zajętych utraciło byt, społeczeństwo i kraj przez zniżkę cen poniosło straty, które fachowi obliczają na sumy, dochodzące dziesiątek milionów, a nie od rzeczy będzie dodać, że w przeważającej mierze te straty poniosły przedsiębiorstwa o krajowe aparte kapitały.

Przesilenie w przemyśle naftowym, nabrało z przytoczonych powodów wybitnych cech klęski krajowej, tem dotkliwszej, że kopalnictwo i przeróbka płodów naftowych to jedyny nasz wielki przemysł par excellence krajowy.

Jeżeli słusznem jest zapatrywanie, że w oczach naszych dokonywujące się przesilenie tego jedyne go naszego wielkiego przemysłu jest klęską krajową — to logicznie z tego wysnuwa się wniosek, że celem uchylenia dalszych skutków, jakie społeczeństwu z powodu spadku cen ropy grozi, fundusze krajowe temu przemysłowi w pomoc przyjść powinny.

Chodzi tylko o to, aby fundusze były użyte celowo, bez narażenia kraju na nowe zawody, z zupełnem zabezpieczeniem kapitału na ten cel inwestowanego. Tak wniosek pła Milewskiego, jak pierwiej już postawiony wniosek pła Płockiego, zdają do usunięcia tego zła, które zdaniem nietylko tych wnioskodawców ale i fachowej ankiety przez Wydział krajowy w tym celu na dniu 21 lutego 1903 zwołanej, leży w braku wielkich zbiorników na ropę. Wszyscy członkowie tej ankiety przyznawali

bez różnicy, że powód istotnego groźnego dla całego kraju przesilenia w przemyśle naftowym leży nie tyle w hiperprodukcji tego surowca, jak raczej w tem, że skutki jej bądź co bądź szkodliwe zostały spotęgowane przez niefortunne warunki obecnej administracji bardzo wielu kopalń, szczególnie małych i średnich, *którym brak zbiorników na surowiec*, a więc brak możliwości przetrzymania przesilenia i przeczekania okresu o tak niskich cenach.

Zostało też ono zaostnione przez to, że przeważna część destylarni znajduje się obecnie po za granicami kraju, a więc w rękach obcokrajowców, którzy tę niższą cenę surowców oczywiście wyzyskać pragnęli. Zgodnie tedy uznano jako środek zaradczy w dzisiejszej chwili *budowę zbiorników na surowiec ropy, przy pomocy funduszu krajowego*.

Celowa pomoc dla producentów ropy polegać ma zatem na zbudowaniu wzdłuż linii kolejowych (motywa wniosku posła Płockiego) wielkich zbiorników na magazynowanie surowca — a wnioskodawca poseł Milewski zgodny co do akcji samej z fachową ankietą, żąda, aby Wydział krajowy w porozumieniu z Bankiem krajowym przyszedł temu przedsięwzięciu w pomoc tanim kredytem.

Aby głównej zasadzie odpowiedzieć, to jest, aby akcja rozpoczęta była nietylko pomyślaną ale i wykonaną jako prawdziwa pomoc dla rodzimej produkcji tylko z punktu widzenia krajowego, potrzeba, aby czynniki kratowe miały na nią wpływ decydujący.

Wpływ ten zawaruje się najlepiej, jeżeli właścicielem zbiorników będzie kraj. Kraj jako właściciel daje najzupełniejszą gwarancję, że w tej myśli wybudowane zbiorniki spełnią swe zadanie wyżej określone.

Bank krajowy zostałby wierzycielem, a dla zupełnej pewności zabezpieczenia inwestowanego kapitału, powinien mieć wpływ rozstrzygający na administrację, którą musiałby albo sam wykonywać, albo o jedno z istniejących towarzystw się oprzeć lub w razie potrzeby nowe stowarzyszenie założyć.

Komisja bankowa nie może wchodzić w szczegóły określające wykonanie tej akcji — ogranicza się tylko na uwagach ogólnych, że jakakolwiek postanowiona będzie administracja tych zbiorników, *Bank krajowy jako wierzyciel powinien mieć w niej wpływ decydujący*, a przedewszystkiem czynnikom krajowym zastrzeżonym być winien wpływ na ustanowienie wysokości opłat za zamagazynowany surowiec.

To stanowisko odpowiada też wyrażonemu niejednokrotnie przez Komisję bankową zaopatrywaniu, że Bank krajowy nie może i nie powinien się wdawać w interesa przemysłowe na własny rachunek, ale jako *krajowa finansowa instytucja*, winien kredytem wspierać wszelkie przedsięwzięcia przemysłowe, zdrowo i dobrze pomyślane — tem więcej przedsięwzięcie takie, jak budowa zbiorników na naftę, mające ogólnokrajowe znaczenie.

W takim współdziałaniu czynników krajowych komisja bankowa dopatruje gwarancji, że główny cel byłby spełniony z równoczesnem zabezpieczeniem kapitału i odpowiedniej administracji.

Potrzeba budowy zbiorników celem lepszej organizacji handlowej jest tak pilną, z punktu widzenia poparcia rodzimej produkcji tak nagłą, że odkładaną być nie może i nie powinna.

Kraj przez brak jakiegokolwiek organizacji na tem polu stracił już dotąd dziesiątki milionów — strzedz przed dalszymi stratami jest zadaniem chwili obecnej.

Sprawa zainicjowana wnioskiem posła Płockiego wskutek wniosku posła Męcińskiego, przedyskutowana przez zawodowców w dziedzinie kopalnictwa naftowego na ankiecie, przypomniana wnioskiem posła Milewskiego, *dojrzała do załatwienia*, a dalsze zwlekanie byłoby błędem, który na całym przemyśle naftowym mógłby się fatalnie odbić.

Produkcja się wzmacnia i wzmacniać się — zdaniem fachowców — będzie przez długi szereg lat.

I tak gdy:

w roku 1900 wydobyto surowca 3,263.340 M. Ctn., to w roku 1901 podniosła się produkcja na 4,522.000 M. Ctn., a w roku 1902 na 5,760.600 M. Ctn., w roku zaś bieżącym wskutek nowych trwałych wybuchowych i silnie ropodajnych szybów dosięgnie zdaniem fachowców cyfry 7,000.000 M. Ctn.

Inicjatywa prywatna ekonomicznie słabych producentów surowca nie jest w stanie sprostać potrzebie, kapitalistycznie pojęta organizacja mogłaby na producentach zaciążyć w mierze niepożądaną, więc korekturą, regulatorem może być tylko akcja krajowa, która popierając wszelką inicjatywę, z którejkolwiek by wyszła strony, ująć by mogła uzdrowienie kopalnictwa naftowego jako pierwszorzędnej wagi kwestyę krajową — i na tych torach ją utrzymać. — Trzeba by wreszcie omówić, o jakiej pojemności należałoby zbudować zbiorniki i czy przedsiębiorstwo to nie przedstawia ryzyka. Już wyżej wykazano, że produkcja w roku bieżącym, zdaniem fachowców, dojdzie 7,000.000 M. Ctn. i że są poważne widoki, że produkcja nie tylko na tem poziomie się trwale utrzyma, ale nawet wzrośnie.

Obecnie wszystkie zbiorniki w Galicyi są zapełnione, a pojemność tychże wynosi 2,543.500 M. Ctn., co stanowi jedną trzecią część całej rocznej produkcji.

Rozpoczęta kampania jesienna i zimowa spotrzebowują znaczniejsze ilości ropy dla wyrobienia destylatu. Z nastaniem wiosny wszystkie zbiorniki będą pełne i brak miejsca na dalszą produkcję dotkliwie da się uczuć. Ewentualność przepełnienia zbiorników jest tem groźniejszą w chwili obecnej, że produkcja surowca przewyższa o 25.000 wagonów, zapotrzebowanie wewnętrzne a kwestya eksportu do Niemiec naszego destylatu, chociaż skutecznie rozpoczęta, nie jest jeszcze uregulowaną.

Nowo powstałe towarzystwo „Petrolea“ stawia zbiorniki o pojemności ośmiokroć sto tysięcy M. Ctn., co razem z poprzedniami dochodzi cyfry 3,300 000 M. Ctn. czyli około 3/7 produkcji surowca spodziewanej w roku bieżącym, nie uwzględniając faktu, że produkcja rośnie, więc gdyby się stało zadość wnioskowi p. Milewskiego i pobudowano zbiorniki o pojemności 1,000.000 M. Ctn., to zaledwie około 4/7 dzisiejszej produkcji rocznej mogłoby być zamagazynowane, nie licząc się z możliwością jeszcze dalszego powiększenia produkcji.

Co do ryzyka, komisya bankowa powołuje się na oświadczenie przez finansistów na posiedzeniu ankiety naftowej złożone.

Oświadczenie to brzmi dosłownie:

„Znawcy działu finansowego oświadczyli się za stosownością chwili do podjęcia takiego przedsiębiorstwa, możliwością korzystnej inwestycji, a rachunek takiego przedsiębiorstwa przedstawionego ankiecie nie uważali za optymistyczny“.

A w końcu trzeba i należy podkreślić z naciskiem, że magazynowany surowiec — jak każdy towar — daje podstawę do uzyskania taniego i dogodnego kredytu, słusznie też nestor naszego naftowego przemysłu, poseł August Gorayski w fachowym artykule umieszczonym w „Przeglądzie Polskim“ w rubryce „sprawy krajowe“ twierdzi, że czy to pojedynczy producenci surowca, czy też związki tych producentów nie posiadały dosyć sił do dalszego rozwoju, bo im zawsze brakowało dwóch kardynalnych podstaw organizacji t. j. *możliwości przechowania ropy i pomocy finansowej*.

Wniosek p. Milewskiego czyni zadość przynajmniej pierwszemu z tych postulatów i w skutkach swoich pomoc krajowa w ten sposób udzielona może być równie zbawienną jak w roku 1876, gdy ś. p. Zybkiewicz zdobył na Sejmie pierwsze subwencje na głębokie wiercenia, odkąd się datuje prawdziwy rozwój naszego krajowego kopalnictwa naftowego,

Ponieważ przy przestrzeganiu w sprawozdaniu niniejszem wypowiedziauych zasad i myśli, krajowemu kopalnictwu oleju skalnego daje się celową pomoc przez zbudowanie zbiorników, z równoczesnem zawarowaniem bezpieczeństwa inwestowanego kapitału i zapewnieniu trwałego wpływu na interes magazynowy czynników krajowych,

Komisya bankowa wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby niezwłocznie wszedł w porozumienie z Bankiem krajowym celem zbudowania zbiorników naftowych na 10.000 cystern a skoro fundusz krajowy od strat zabezpieczonym będzie, przystąpił do tej budowy w możliwie najkrótszym czasie i na najbliższej sesyi sejmowej z wykonania tej uchwały zdał sprawę.

Petycyę l. s. 3414 odstępuje Komisya bankowa Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Sprawozdawca :

Sękowski.

Przewodniczący :

Władysław Krainński.